Rok VIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 299

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłomaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: Młodzień ub.
Sobota: Tomasza

CHOJNICE, sobota dnia 29. grudnia 1928 r.

Słońca wschód 8.16 zachód 15.47
Księżyca wschód 17.19 zach. 9.42

Sytuacja w Poznaniu i w Warszawie przed dziesięciu laty

(Artykuł własny.)

Na to, by zrozumieć czem był dla nas przyjazd do Poznania w dniu 26 grudnia 1918 roku przedstawiciela Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, w osobie Ignacego Paderewskiego, i jakie znaczenie miało powstanie w dniu 27 grudnia, by to wszystko dokładnie zrozumieć, trzeba choć w ogólnych zarysach przypomnieć sytuację, jaka panowała w dzielnicy naszej i w Warszawie, w odnieseniu do położenia międzynarodowego w ciągu owego pamiętnego grudnia 1918 roku.

Sej mDzielnicowy w Poznaniu, obradujący od 3 do 5 grudnia 1918 roku, powołany był szczególnie do tego, aby wobec zwycięskiej koalicji zadokumentować niezłomną wolę zaboru pruskiego należenia do odbudowującej się Polski. Tej woli Sejm Dzielnicowy dał pełny i dobitny wyraz.

W Niemczech do których zabór pruski formal nie jeszcze należał, stał u steru rząd socjalistyczny, ale był to rząd słaby. Obok niego, a często po nad nim działali reakcjoniści i hakatyści. Wyczu wali oni dobrze, iż Rzeszy Niemieckiej grozi odcięcie od niej na wschodzie ziem polskich. Temu starali się zapobiec za wszelką cenę, usiłując spełnić fakty dokonane. W tym celu, obok istniejącego już antypolskiego „Grenzschutzu", jęli tworzyć nowe formacje wojskowe o charakterze lotnym, t. zw. „Heimatsschutz". Bandy tego „Heimatsschutzu" poczęły napadać w zaborze pruskim na mniejsze miasta, odbierając siłą władzę radom robotniczym i żołnierskim oraz usuwając polskie władze administracyjne po powiatach. Ze strony polskiej i ze strony rad żołnierskich przeciwdziałano temu, ale nieustanne zmaganie się trwało, tak że dzielnice nasze były w stałym wrze niu.

Równocześnie w całej Rzeszy Niemieckiej wzywano do tworzenia formacyj ochotniczych przeciw Polakom. Aż w westfalskiem mieście Hagen nawoływano np. 15 grudnia pod hasłem: „Frei willige vor: Urdeutsche Lande im Osten sind in Gefahr, unserem Vaterlande entrissen zu werden" do utworzenia „Freiwilliger - Korps". Pruskie ministerstwo wojny wydało odezwę „Anwerbung Freiwilliger für das Ostheer".

Terror niemiecki posunął si ędo tego, że w no cy z 15 na 16 grudnia w Toruniu oficer pruski na czele uzbrojonego oddziału żołnierzy zatrzymał siłą i zawrócił przedstawicieli naszej zwierzchniej władzy politycznej, jadących z Poznania do Warszawy, w osobach komisarzy Naczelnej Rady Ludowej, posłów Władysława Seydę i Korfantego oraz prałata Adamskiego.

Dnia 17 grudnia zaś urządzono zupełnie regularny pogrom Polaków w Gdańsku, gdzie napadnięto, względnie zdemolowano filję Banku Związ ku Spółek Zarobkowych, wydawnictwo „Gazety Gdańskiej" i Bank Ludowy.

Takie i im podobne niezliczone objawy ustawicznych zmagań polskich z agresywnością niemiecką były istotą położenia zewnętrznego w ówczesnym zaborze pruskim. A w stolicy państwa, w Warszawie?

W Warszawie Rada Regencyjna, powałana do życia przez okupantów niemieckich i austrjackich oddała władzę zwierzchnią w ręce komendanta Piłsudskiego. Piłsudski powierzył misję utworzenia rządu najpierw Daszyńskiemu, a gdy mu się to nie udało, stanął na czele „Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej" Moraczewski; rząd jego składał się z samych socjalistów i lewicowych radykałów.

W Paryżu tymczasem toczyły się rokowania wstępne, poprzedzające konferencję pokojową, która ustalić miała byt niepodległej Polski, w szczególności zaś wytknąć nasze granice zachodnie, tj. rozstrzygnąć o tem, jaki obszar ziem polskich ma być odcięty od Rzeszy Niemieckiej, a przyłączony do Polski. Dnia 14 grudnia przybył do Paryża prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, Woodrow Wilson.

Uznaną przez koalicję reprezentacją narodu polskiego był Komitet Narodowy Polski w Paryżu z Dmowskim na czele. Przedstawiciele Komitetu zostali przez koalicję powołani do zastępowania interesów polskich na konferencji pokojowej w tych momentach, gdy wchodziły sprawy polskie pod obrady.

Tymczasem w Warszawie rząd ludowy (socjalistyczny) Moraczewskiego wraz z ministrem spraw zagranicznych Leonem Wasilewskim zachowywał wobec koalicji stanowisko aż nazbyt niewyraźne. Sprawa tego stosunku rządu warszawskiego do koalicji dozna całkowitego i grun townego wyświetlenia zapewne dopiero po latach gdy archiwa państwowe będą dostępne dla objektywnych badań historycznych. Dziś wszakże mo żna stwierdzić niezbicie fakt ten, że na ów stosunek rządu warszawskiego do koalicji wywarła wpływ głównie okoliczność ta, iż w Warszawie by li u steru socjaliści, a rządy koalicyjne były „burżuazyjne". Wiadomo przytem notorycznie, że socjalizm polski chodził zawsze (tak jak i dziś chodzi) na pasku niemieckim. To też socjalistom z gabinetu Moraczewskiego osobiście bliżsi byli socjaliści z socjalistycznego rządu berlińskiego, niż „burżuazyjne" rządy zwycięskich państw koalicji. To jest zrozumiałe, a dodać należy, iż w rządzie Moraczewskiego zasiadali dawni aktywiści, którzy w czasie wojny mieli orjentację niemiecką względnie austrjacką. Zważywszy te wszystkie okoliczności można dopiero zrozumieć tę monstru alną prawdę historyczną, że w stosunku do zwycięskiej koalicji, która lada chwilę miała rozpocząć dyktować pokój i ustanawiać nowe granice państwowe w Europie, że wobec tej koalicji rząd Moraczewskiego zachowywał stanowisko neutralne, równocześnie zaś pierwszym a zarazem jedynym posłem (ambasadorem)państwa obcego w Warszawie uznał, w owych pierwszych miesiącach powstającego państwa polskiego, posła niemieckiego, hr. Kesslera. Nawiasem dodać należy, że ten sam hr. Kessler osobiście uwolnił 9 listopada 1918 roku komendanta Piłsudskiego z więzienia magdeburskiego, jak przypomniała to w ubiegłym miesiącu prasa polska, powtarzając za „Frankfurter Zeitung" wspomnienia hr. Kesslera dotyczące tego faktu historycznego.

Rząd Moraczewskiego, poza socjalistami i skrajną lewicą, uznania w kraju nie miał. Kraj cału w chwili cudu zmartwychwstania Polski pragnął przedewszystkiem zgody pojednania i zwartości, byśmy na zewnątrz, przedewszystkiem wobec koalicji dali świadectwo naszej dojrzałości politycznej ,a zarazem naszego zespolenia w jednej myśli i jednej woli: odbudowania mocarstwowej Polski w granicach jaknajdalej posuniętych na zachód, szczególnie z jaknajszerszym dostępem do morza. To był z punktu widzenia państwowości polskiej program w danej chwili najdonioślejszy, a przytem bardzo realny, zważywszy ówczesny nastrój wśród koalicji, tuż po skończonej wojnie, gdy głównie jej zależało na obezwładnianiu Niemiec raz na zawsze i na zapobieżeniu na przyszłość okrucieństwom niemieckim, które wielkim głosem do nieba krzyczały o zadosyćuczynienie.

Premjer polski tymczasem myślał przedewszystkiem o tem, aby realizować w Polsce swój partyjny program socjalistyczny i oprzeć fundamenty powstającego państwa tak mocno o zasady marxowskie, aby nigdy lub przynajmniej nierych ło udało się Polsce z tych manowców zawrócić.

Wtedy, gdy postawiona była na jedną kartę rozgrywka Polski o dostęp do morza, premjer gabinetu, p. Moraczewski, oświadczył korespondentom dzienników angielskich i amerykańskich, pp. Hiat i Jefiries, że Gdańsk nie jest Polsce niezbędny, że wystarczy stworzenie neutralnej republiki gdańskiej. W tym samym czasie, w poniedziałek 16 grudnia prezes ministrów p. Moraczewski udzielił wywiadu „Kurjerowi Warszawskiemu", w którym stwierdził, że ze strony rządu polskiego wobec koalicji „dotychczas do żadnych nie doszło zobowiązań" — za najważniejsze zaś zagadnienie państwowe w chwili ówczesnej p. premjer w tym samym wywiadzie uważał kwestję bezrobotnych. Miano czas na wszystko inne, na najprzeróżniejsze postanowienia, nawet na wydanie rozporządzenia, zdejmującego koronę z głowy godła państwowego, z Orła Białego,tylko na wyjaśnienie sto sunków z koalicją czasu nie znaleziono.

Takie panowały stosunki w Warszawie, ściślej mówiąc w rządzie warszawskim, w przededniu konferencji pokojowej.

Był to moment historyczny, jakiego nie przeżywaliśmy już od stu lat zgóra, od pamiętnych lat 1806/7, gdy za Napoleona błysła nam zwodnicza gwiazda nadziei na odzyskanie niepodległości. Czyż nie musiał nas ogarniać dziesięć lat temu śmiertelny lęk oto, że rachuby nasze mogą zawieść nas znowu, ale nie z powodu klęski orężnej (jak przed stu laty Napoleona), lecz z własnej naszej winy, dla błędów politycznych, popełnionych pryncypalnie w imię socjalistycznych zasad socja listycznego rządu polskiego.

W tym momencie zależało wszystko od tego, czy naród wykaże, że ma jedną wolę i jedno oblicze, czy złoży dowód, że sam potrafi się rządzić. Chodziło o to, by dać świadectwo umiarkowania społecznego i kulturalnego, będącego wybitną cechą Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Wszystko, coby się działo przeciwko tym zasadom, mogło wpłynąć tylko umniejszająco na przy szłe granice Polski, na granice, które miały być pociągnięte od północy na południe poprzez terytorjum pobitych Niemiec, zdanych na łaskę i niełaskę zwycięskiej koalicji. To, co się działo w kraju rozbicie narodu, dyktatura niejako jednej partji socjalistycznej nad przeważającą większością spo łeczeństwa, socjalistyczne eksperymenty społeczne i polityczne rządu w powstającej Polsce, brak stosunków dyplomatycznych z zwycięską koalicją a podjęcie stosunków dyplomatycznych z nieprzyjacielskiemi Niemcami — wszystko to wywoływało wątpliwości u koalicji, czy zdolni będziemy stworzyć w przyszłości na wschodzie Europy przeciwwagę wobec Niemiec, a tamę dla bolszewizmu, czy raczej rządy socjalistyczne Moraczewskiego nie są analogją do rządów Kiereńskiego, które poprzedziły przewrot bolszewicki w Rosji. Budziły się wątpliwości, czy raczej nie należy pozostawić Polskę własnemu losowi; niech tworzy się z byłych zaborów rosyjskiego i austrjackiego, a zabór pruski — niewiadomo przecież, czego cały naród polski chce. Rządy nowopowstających państw w Europie, Czechosłowacji i Jugosławji były już oddawna reprezentowane w Paryżu i działały w ścisłem porozumieniu z decydującemi czynnikami koalicji — Francji, Anglji, Włoch i Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdy tymczasem premjer Polski oświadczał, że ze strony Polski wobec koalicji „dotychczas do żadnych nie doszło zobowiązań"! Był wprawdzie Komitet Narodowy w Paryżu, ale czyż wśród koalicji wobec tego, co się działo w Warszawie, nie mogło budzić się powątpiewanie, czy cały naród polski oświadcza się za koalicją. A może większość Polaków uważa za naturalne i słuszne stać po stronie nieprzyjacielskich Niemiec, z któremi część Polaków (legjony) współdziałała przecież w początkach woj-

ny orężnie i z któremi obecny rząd polski nawiązał najpierw stosunki dyplomatyczne, z pominięciem wszystkich innych państw, nawet koalicyjnych.

Od sytuacji w kraju, a dalej od wyraźnej deklaracji narodu, za czyjego sprzymierzeńca się uważa, zależał nasz walor i waga naszego głosu na zbliżającej się konferencji pokojowej. Chodziło o to, aby nie było wątpliwości, że naród polski ma jedne cele i w jednym stoi szeregu z koalicją.

Taka, jak powyżej scharakteryzowaliśmy, była w najogólniejszych zarysach sytuacja w Poznaniu, jako stolicy ówczesnego zaboru pruskiego, i w Warszawie, jako stolicy powstającego państwa, i tak odnosił się ówczesny rząd socjalistyczny Moraczewskiego do położenia międzynarodowego, mającego swe centralne ognisko w stolicy Francji w przededniu rozpoczęcia konferencji pokojowej.

W takich warunkach zbliżały się święta Bożego Narodzenia roku 1918.

Dnia 20 grudnia 1918, tuż przed świętami, otrzymał Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu wiadomość z Lozanny, że Paderewski przybędzie z Paryża na Boże Narodzenie, w misji Komitetu Narodowego Polskiego, do Poznania a stąd uda się do Warszawy.

Przyjazd ten urzędowego przedstawiciela Komitetu Narodowego Polskiego, w udręce myśli naszych o los Polski, o sam jej byt, w trosce naszej o przyszłość zaboru pruskiego, stanowił zapowiedź zmian zasadniczych, zapowiedź wyjścia z domu niewoli.

„Na rozdrożu między niewolą i wolnością wolno nam po raz pierwszy od stulecia uderzyć w strunę radości. Wolno pełną piersią, odrzucając precz smutku żałobę, dobyć z piersi pieśni weselne. To też szczerze, radośnie, jak nigdy rozbrzmią domy i chaty nasze dziś gdy idące jutro niesie nam spełnienie gorących pragnień całych pokoleń.

Hej kolenda, kolenda!"

Takiemi słowami „Kurjer Poznański" zakończył dziesięć lat temu artykuł świąteczny, zatytułowany: „Gdy wigilijne zaścielą się stoły".

A my wszyscy do tego radosnego okrzyku: „Hej kolenda, kolenda!" dośpiewywaliśmy w duszach naszych pragnienia najgorętsze i myśli, zawarte w proroczej jakby kolendzie z Wyspiańskiego „Wyzwolenia":

Bożego Narodzenia
ta noc jest dla nas święta.
Niech idą w zapomnienia
niewoli gnuśne pęta.

Daj nam poczucie siły
i Polskę daj nam żywą,
by słowa się spełniły
nad ziemią tą szczęśliwą.

Jest tyle siły w narodzie,
jest tyle mnogo ludzi;
niechże w nie duch Twój wstąpi
i śpiące niech pobudzi.

I duch Boży w nas wstąpił, i spełniły się modlitwy: Nazajutrz po przyjeździe Paderewskiego do Poznania wybuchło 27 grudnia 1928 roku powstanie wielkopolskie. Po nieudałych targaniach okowami w latach 1794, 1830-31, 1846-48, 1863 — pierwsze (a drugie śląskie w dwa lata później) powstanie polskie uwieńczone pomyślnym skutkiem. Zabór pruski zadokumentował wobec świata orężnym czynem zwycięskim swą niezłomną wolę należenia do odbudowującej się Polski.

Ignacy Paderewski, tak nierozerwalnie zwią zany z powstaniem wielkopolskiem, w dwa tygodnie po wyjeździe z Poznania utworzył w Warszawie, po upadku socjalistycznego gabinetu Moraczewskiego, pierwszy narodowy, bezpartyjny rząd polski. On dopiero, w pierwszem swem orędziu programowem z dnia 17 stycznia 1919 roku uznał za niezbędne „ustalenie naszego stosunku do zwycięskich państw sprzymierzonych i wyraźne oświadczenie, że Rzeczpospolita Polska za ich sprzymierzeńca się uważa".

Dziś, w dziesiątą rocznicę tych wydarzeń i przełomów dziejowych, godziło się przywieść to wszystko pamięci, tak skorej do zapominania faktów, choćby najbardziej epokowych, oraz do gmatwania w myśli istoty wydarzeń i wzajemnych przyczyn i skutków.

R. Leitgeber
red. „Kurjera Poznańskiego.



Walka z wystawami gwiazdkowemi w Moskwie

Moskwa, (CEPS), Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia liczne sklepy moskiewskie urządziły wystawy gwiazdkowe, umieszczając w witrynach przybrane kolorowemi lampkami choinki. W związku z tem pisma moskiewskie uderzyły na alarm z powodu „ponownego wzrostu religijności". Tak np. „Wieczerniaja Moskwa" pisze w jednym ze swych ostatnich numerów, że przed wystawami takiemi godzinami całemi stoją dzieci, które, przyglądając się choinkom, muszą siłą rzeczy przychodzić do rozmaitych wniosków, które mogą być sprzeczne z „światopoglądem komunistycznym" Ponieważ podobną kampanję pro wadziły również inne pisma moskiewskie, protestujące w ostrych słowach przeciwko „propagandzie gwiazdkowej", choinki zostały przed kilku dniami usunięte z wystaw sklepowych.

Za polskie kolendy

szauliści pobili ludność polską w kościele.

Wilno, 27. 12. Z pogranicza litewskiego donoszą: 24 bm. w dniu wiligijnym w miasteczku Łegniany, w czasie odbywaj. się pasterki w kościele, polska ludność zanuciła kolendy w języku polskim Wywołało to ze strony ludności litewskiej awanturę, zwłaszcza występowali wrogo miejscowi szaulisi. Rozpoczęli oni gwizdanie w świątyni, poczem rzucili się na Polaków i kilka osób poturbowali. Wreszcie wezwano policję, która wkroczyła do kościoła i położyła kres gorszącemu zajściu.

Równocześnie donoszą, że w dniu 25 bm., w Kalwarji Litewskiej podczas przedstawienia w Ognisku polskiem „Betlejem Polskiego" wtargnęła do lokalu młodzież litewska i rzuciła na ścianę butelki z cuchnącą cieczą, tak że musiano z tego powodu przerwać przedstawienie. Powstała bójka w czasie której dwoje dzieci ze szkoły powszechnej zostało pobitych.

Niemcy ofiarowały 400 miljonów dol. za Nadrenję?

Berlin, 26. 12. Część prasy niemieckiej podaje wiadomość z Waszyngtonu, jakoby tamtejsze koła urzędowe otrzymały poufną informację, że Niemcy ofiarowały Francji 400 miljonów dolarów wzamian za natychmiastowe opróżnienie Nadrenji.

Odnośna operacja finansowa miałaby dojść do skutku przy pomocy kapitału amerykańskiego.

Tę sensacyjnie brzmiącą informację podaje prasa niemiecka z charakterystycznem zaprzeczeniem tej treści, że Niemcy dotąd niczego nie ofiarowały Francji, ponieważ dotąd nie znają wysokości jej żądań.

Prywatni urzędnicy w Czechosłowacji są zabezpieczeni na starość

A jak u nas ta sprawa się przedstawia?

Przed rozejściem się na ferje świąteczne parlament czeskosłowacki dokonał wielkiego dzieła, uchwalając projekt ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem urzędników prywatnych. Znaczenie olbrzymiego tego dzieła w zakresie czeskosłowackiej polityki społecznej wynika najlepiej z faktu, że reguluje ono sprawę ubezpieczenia 350.000 urzędników i znacznie większej ilości robotników, którzy dotychczas z dobrodziejstw ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem nie korzystali. Nowa ustawa przewiduje również ubezpieczenie emerytalne dziennikarzy na zasadach, specjalnie opracowanych przez rząd i instytucje dziennikarskie Czechosłowacji.

Podczas dyskusji nad projektem ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem urzędników prywatnych, stronnictwa opozycyjne wystąpiły z żądaniem, by rząd wyciągnął konsekwencje z wyniku niedawnych wyborów do sejmu krajowych. Przedstawiciel rządu odpowiedział na to oświadczenie, że sejmy krajowe są instytucjami wybitnie apolitycznemi, wobec czego wyciąganie jakichkolwiek konsekwencyj politycznych z wyniku ostatnich wyborów, które zresztą wielkich przesunięć w układzie sił politycznych państwa nie przyniosły, byłoby zupełnie nie na miejscu.

W trakcie dyskusji, która wywiązała się po złożeniu deklaracji rządowej, poseł narodowo — socjalistyczny Franke wypowiedział kilka bardzo ciekawych uwag na temat obecnego rozwoju stosunków politycznych w Czechosłowacji. Poseł Franke stwierdził, między innemi, że w życiu partyjnem Czechosłowacji zaszła ostatnio zasadnicza zmiana. O ile dotychczas panowała tendencja w kierunku powstania drobnych frakcyj, o tyle teraz rozwój idzie w kierunku tworzenia się wielkich bloków politycznych. Podczas ostatnich wyborów z własnej inicjatywy zrezygnowały z wystawiania własnych list wyborczych dwie mniejsze partje, — faszyści i stronnictwo pracy, — zalecając swym sympatykom głosowanie na listy pokrewnych większych stronnictw politycznych. Dzisiaj już zarysowują się w Czechosłowacji kontury trzech wielkich bloków politycznych. Przedewszystkiem więc mamy blok agrarny, dookoła którego grupują się wszystkie stronnictwa chłopskie (bez różnicy narodowości), dalej blok socjalistyczny (socjal - demokraci czeskosłowaccy, a obok nich socjaliści czeskosłowaccy i socjal - demokraci niemieccy), wreszcie mówić można o bloku ludowym - katolickim, zrzeszającym partje katolickie czeskie, słowackie i niemieckie. Jeżeli dalej uzwględnimy, że partja drobnych przemysłowców bardzo jest zbliżona do partji agrarnej, że węgierscy socjal - demokraci na Słowacji utworzyli specjalną sekcję narodowościową w łonie czeskosłowackiej partji socjal - demokratycznej, że wreszcie jedyny polski poseł, dr. Wolf, jest hospitantem w czeskosłowackiej partji agrarnej, to musimy przyjść do wniosku, że czeskosłowackie życie polityczne opuszcza dotychczasową drogę orjentacji narodowościowej, wchodząc na tory orjentacji gospodarczej i stanowej. Rozwój ten jest najpoważniejszym wynikiem dziesięciu lat demokracji politycznej i kulturalnej w Czechosłowacji. Problem mniejszości narodowych w Czechosłowacji nie jest wprawdzie jeszcze rozwiązany, ale niewątpliwie wytworzyć zdołano atmosferę rozwiązaniu temu sprzyjającą, — atmosferę wzajemnego poznawania się, wzajemnego szacunku i wzajemnej współpracy. Przejście od drobnych stronnictw do potężnych bloków uważać należy przedewszystkiem za wzmocnienie parlamentaryzmu, bowiem przy istnieniu wielkich bloków odpada siłą rzeczy tracenie energji na łagodzenie rozmaitych dyferencyj partyjnych na terenie parlamentu, gdyż wszelkie nieporozumienia mogą być likwidowane w łonie danego bloku. Przemówienie dra Frankego w rzeczy samej świetnie ilustruje obecną sytuację polityczną Czechosłowacji.

Cześć Bohaterom Wielkopolskim

Odezwa Legjonu Rzeczypospolitej Polskiej

W dziesięciolecie pamietnego dnia, gdy synowie Wielkopolski, przepojeni miłością Ojczyzny, chwycili za broń i uwolnili prastarą ziemię polską od przemocy zaborcy, 300.000 b. wojskowych, nelżących do Stowarzyszenia Dowborczyków, Związku Halerczyków, Związku Inwalidów Wojennych R. P. Związku Powstańców i Wojaków D. O. K. VII i Narodowego Związku Powstańców i B. Żółnierzy Górnego Śląska, a zrzeszonych w Legjonie Rzeczypospolitej Polskiej pod protektoratem czcigodnych ojców naszych i przedstawicie li tradycji wojska polskiego Weteranów 1863/64 r., składa głęboki hołd wszystkim tym, którzy się wieloletnią ciężką pracą obywatelską do utrzymania ducha narodowego w Wielkopolsce przyczynili, a wszczególności tym, którzy przed 10 laty z bronią w ręku do rozstrzygającej walki stanęli.

W Wielkopolsce podziwialiśmy wielokrotnie przykłady cnót obywatela polskiego i żołnierza. Już w krótki czas po Powstaniu Wielkopolskiem dobrze zorganizowane oddziały Wielkopolskie śpieszyły z pomocą rodakom we Lwowie, a potem, w czasie długich walk z bolszewikami, walczyły na wszystkich ziemiach polskich o ich przynależność do Rzeczypospolitej Polskiej.

W każdej potrzebie wojennej żołnierz wielkopolski był wzorem działalności bojowej, karności żołnierskiej i wierności przysiędze; społeczeństwo całej Polski otacza go też należnym szacunkiem i poważaniem a wrogowie nienawiścią i strachem.

Z podniesionym czołem spogląda też społeczeństwo wielkopolskie na ubiegłe dziesięciolecie pracy pokojowej, pełne wielkich czynów swoich, kroczących zawsze w pierwszych szeregach pracy dla dobra narodu polskiego.

Zrzeszeni w Legjonie Rzeczypospolitej Polskiej byli wojskowi, koledzy wojenni żołnierzy wielkopolskich, składają hołd cnotom obywatelskim i żołnierskim Wielkopolan, które do zjednoczenia Wielkopolski z Ojczyzną doprowadziły i życzą, aby one i nadal przykładem całej Polsce świeciły.

Podpisano:

Prezydjum Legjonu Rzeczypospolitej Polskiej
De Henning Michaelis Gen. Dyw. Prezes
Arciszewski Płk. szt. gen. Wice-Prezes
Prawdzic - Kornacki, Sekretarz.

Tajemnicza kradzież w Warszawie

Warszawa, 27. 12. Onegdaj wieczorem przybył z Paryża na dworzec główny inż. Piotr Edvardi, który wiózł w walizie plany nowego wynalazku wojskowego. Plany te miały być dostarczone sztabowi generalnemu. Walizkę tę skradziono, podsunąwszy inżynierowi inną wypełnioną drzewem. Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja polityczna.

Nowy polski minister sprawiedliwości

Warszawa, 28. 12. Por. Zaćwilichowski zawiadomił specjalnym listem od Premjera Bartla panów marszałków Sejmu i Senatu o zmianie na stanowisku ministra sprawiedliwości. P. Min. Meysztowicza zastąpić ma w tym resorcie p. Car.

Dwa olbrzymie pożary w hotelach

Sztokholm, 27. 12. W pierwszym dniu święta Bożego Narodzenia wybuchł olbrzymi pożar w hotelu w Tidaholm, którego ofiarą padło 6 osób. Pożar, który w urządzeniu hotelowym znalazł obfity materjał łatwopalny, rozszerzał się z tak wielką szybkością, że nie wszystkie osoby, znajdujące się w wyższych piętrach mogły się ratować. Gdy po wielkich wysiłkach udało się straży pożarnej dotrzeć do wyżej położonych ubikacyj, znaleziono już zwęglone zwłoki ofiar, które się żywcem spaliły. Ogień przerzucił się następnie na budynek sąsiedni, który spłonął doszczętnie.

W Akron (Ohio) wybuchł w hotelu wielki pożar, który szybko objął cały budynek. Wskutek powstałej paniki 6 osób nie zdążyło się na czas wyratować i padło ofiarą płomieni. Oprócz zabitych jest jeszcze większa liczba rannych.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 28 grudnia 1928 r.

Czyn godny naśladowania.

W myśl odezwy Komitetu Wojewódzkiego obchodu 10-cio lecia Niepodległości Polski, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, Perkowski Apolinary, Dyrektor Oddziału Banku Polskiego w Chojnicach, składa złotych 20 (dwadzieścia) na rzecz budowy statku handlowego Pomrze.

Zebranie O. W. P.

Dnia 19 b. m. odbyło się w Chojnicach zebranie Obozu Wielkiej Polski, na którem omawiano cel i dążność O. W. P. przy udziale kilku panów z miasta. Dyskutowano nad rozwinięciem i rozszerzenie mdziałalności. Oby idealne cele O. W. P. dotarły do najszerszych mas dla dobra Ojczyzny

Gwiazdka harcerzy.

W piątek dnia 21 bm. odbyła się w auli szkoły powszechnej o godzinie 6.30 przy współudziale członków K. P. H. i gości gwiazdka harcerek i harcerzy. Program był nader ciekawie ujęty i rozpoczął się słowem wstępnem wygłoszonem w formie gawędy przez prof. p. Bieszka opiekuna I drużyny harcerskiej, po ukończeniu której łamano się opłatkiem.

W skupieniu cała Młódź Harcerska wysłuchała tą pełną porywu gawędę wyrażając swoje zadowolenie hucznemi oklaskami. Następnie chór harcerski pod batutą dha Pawłowskiego odśpiewał szereg kolęd bardzo udatnych przy współudziale gimnazjalnej orkiestry. Z tego miejsca należy się podziękowanie całemu zespółowi muzycznemu, który swojemi wysoce udatnemi występami trzymał słuchaczy w podniosłem napięciu.

Punktem ciężkości programu było przyrzeczenie harcerskie które odebrał dh. komendant hufca od 50 harcerzy. Dh. komendant w jędrnych i treściwych słowach wskazał na ważność tej chwili, zaznaczając międzv innemi, że każdy składający przyczenie winien dać Polsce jednego wytrawnego pracownika, jednego wiernego żołnierza i obrońcę jednego rozumnego i kochającego syna. Po przemówieniu w chwili pełnej nastroju 50 harcerzy skupionych naokoło choinki powtarzało rotę przyrzeczenia. Chrzestnym ojcem wszystkich harcerzy został p. prof. Bieszk.

Urozmaiceniem w programie były popisy harcerek, które swoim humorem i wesołością zbierały niemilknące oklaski.

Już przy końcu zjawia się nagle niespodzianie św. Mikołaj obładowany różnego gatunku paczkami. Pilnie też musiał pracować aby móc całą brać harcerską uszczęśliwić chociażby skromnym podarunkiem. Na tem skończyła się tegoroczna praca hufca tutejszego, a harcerki jak również harcerze z uśmiechem zadowolenia opuszczali aulę.

Młodzież pokaże co umie.

W dniu 29 bm. o godzinie 12 w południe nastąpi w Toruniu, w gmachu Szkoły Wydziałowej, otwarcie Okręgowej Wystawy prac uczniowskich. Celem Wystawy Okręgowej jest danie przeglądu wysiłków nauczycielstwa i wyników otrzymywanych przez Szkoły przy nauczaniu młodzieży w Okręgu Pomorskim w szkołach powszechnych, średnich, seminarjach nauczycielskich oraz w szkolnictwie dokształcającem. Odpowiednie wykresy i zestawienia statystyczne przedstawią ilościowo stan szkolnictwa na Pomorzu. Wstęp na Wystawę, która będzie otwarta codziennie w godzinach od 9 do 15 nie wyłączając niedziel i świąt, bezpłatny dla wszystkich. Codziennie w godzinach od 12 do 14 odpowiedni fachowcy będą udzielali wyjaśnień w zakresie swych specjalności. Wystawa będzie trwała do dnia 12 stycznia 1929 roku.

KRONIKA BRUSKA

Brusy dnia 27. grudnia 1928 r.

Potrzebna jest nam szkoła dokształcająca.

Miejscowość nasza, aczkolwiek przeszło 2000 mieszkańców licząca, nie ma do tej pory szkoły dokształcającej. Kilkakrotnie nawet już downiej poruszano tę sprawę na różnych zebraniach związków rzemieślniczych, wnoszono podania do kompetentnych władz z prośbą o przyśpieszenie utworzenia tej szkoły, lecz daremnie. —

W ostatnim czasie ukazał się komunikat w tygodniku poświęconym sprawom rzemieślniczym „Rzemieślnik“ organie Izb Rzemieślniczych Zachodniej Polski“ który m. in. podaje, że uczeń rzemieślniczy, który zgłasza się do egzaminu czeladniczego, winien w myśl art. 155 Ustawy Przemysłowej dołączyć do wniosku o przyjęcie do egzaminu czeladniczego również świadectwo ukończenia tryklasowej szkoły dokształcającej. Kto świadectwa takiego nie przedłoży nie będzie przyjęty do egzaminu czeladniczego tak długo, aż warunku tego nie dopełni. Kandydaci, tacy nie wydali tembardziej egzaminu po myśli art. 144 i 145 Ustawy Przemysłowej otworzyć sobie własnego warsztatu pracy, lub też po myśli art. 149 Ustawy Przemysłowej uzyskać prawa kształcenia uczniów.

Trzy wielkie katastrofy budowlane

we Francji

Paryż, 26. 12. Wieczorem w wigilję Bożego Narodzenia wydarzyła się w Saumur katastrofa budowlana, której ofiarą padło 8 osób zabitych i 5 ciężko rannych. Tym razem zawalił się nowowy budowany garaż artyleryjski przy szkole kawaleryjskiej. Budynek ten o długości 80 metrów wybudowany był z żelazobetonu. Przyczyną katastrofy było zawczesne usunięcie rusztowań i oszalowań, które mimo obecnej mokrej pory roku usunięto po 17 dniach, zamiast — wedle orzeczenia fachowców — po conajmniej trzech tygodniach w porze suchej. Zabitych zostało 4 Francuzów i 4 Włochów. Również w Lille zawalił się nowy budynek przyczem 3 robotników zostało ciężko rannych.

O dalszej katastrofie budowlanej donoszą z Sin - le - Noble, gdzie również 3 robotników odniosło ciężkie rany.

Pracować podczas świąt

Moskwa, (CEPS). Rada naczelna związku bezbożników w Moskwie wydała dla swych członków specjalne rozporządzenie, nakazujące bezbożnikom „pracować podczas świąt Bożego Narodzenia“.

Najwyższy czas odnowić przepłatę

Uczniowie, którzy nie mieli możności uczęszczania do szkoły dokształcającej, winni do Izby Rzemieślniczej stawić odnośny wniosek, załączając ugodę nauki oraz poświadczenie odbytej nauki z Cechu lub Urzędu Gminnego w myśl art. 124 Ustawy Przemysłowej. Izba zaś przedłoży wniosek do rozpatrzenia Władzom wyższym. Władza ta przekaże kandydata do wyznaczonej szkoły celem wyegzaminowania go w.przedmiotach, wykładanych w szkole dokształcającej. Wobec powyższego zaleca się, aby kandydaci tacy zawczasu do egzaminów takich prywatnie się przygotowywali.

Jak z powyższego wynika, staje się potrzeba szkoły dokształcającej u nas wprost konieczna nie cierpiąca najmniejszej zwłoki, gdyż w przeciwnym razie nasi uczniowie rzemieślniczy zostaną ogromnie pokrzywdzeni. Gmina z swej strony ułatwia wszystko, by hasło to wkrótce zostało przyobleczone w realne kształty. Lecz samopomoc gminy nie wystarcza, albowiem wydatki n. p. związane z utrzymaniem nauczycieli przekraczać będą miesięcznie trzysta zł. gdyż szkoła ta liczyłaby niemniej więcej 70 uczniów i posiadałaby trzy kursa równoległe. Może Starostwo chojnickie i Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego przyjdą z pomocą i dopomogą do zrealizowania tego hasła. (h)

Pokaz gazowy.

Ubiegłej środy odbył się w tut. szkole w godzinach wieczorowych pokaz gazowy inicjowany przez p. komendanta pow. P. W. por. Rogowskiego z ramienia tut. hufca P. W. K. Chodziło o wyrobienie faktycznego poglądu, na zagadnienie walki gazowej. Wśród członków P. W. K. był obecny również hufiec żeński szkolny P. W. z którego jedna dziewczynka wykazała stosunkowo wielką od porność na gazy łzawiące, które ulotniono. Pokaz trwał przeszło godzinę. (h)

Przybyła nam znowu jedna placówka „wychowania przedszkolego“.

Parafja bruska, a szczególnie wieś Brusy, cieszy się już od dłuższego czasu posiadaniem wzorową ochronki, w której skupia się dziatwa w wieku przedszkolnym. Kierownictwo jej spoczywa w doświadczonych rękach S. S. Zmartwychstanek, które umieściły ją w jednej z ubikacyj swego klasztorku. Owocna praca S. S. Zmartwychwstanek wydaje świetne rezultaty, przysposabiając dziatwę do systematycznej pracy w szkole powszechnej.

S. S. Zmartwychwstanki, pragnąc rozszerzyć swój teren pracy, powzięły myśl utworzenia podobnej ochronki w sąsiednich Czyczkowach, której poświęcenia dokonał ks. proboszcz p. Gruening z Brus w niedzielę 23 bm. w obecności inspektora szkolnego z Brus p. Hoffmanna oraz bardzo a bardzo nikłej liczby obywatelstwa tamtejszego. Przybyły jedynie matki, zaś uderzającym był zupełny brak ojców rodzin i gminy. Nie stawił się również nikt z członków Rady Szkolnej Miejscowej, co nawet ominąć należałoby milczeniem, gdyż i p. sołtys miejscowy nie raczył zaszczycić swą obecnością tak doniosłej chwili w dziejach swojej wsi.

Wspomniany ks. proboszcz, dokonawszy aktu poświęcenia, odezwał się w serdecznych słowach do zebranej dziatwy oraz obecnych matek, by pomne o dobro swoich dziatek, zapewniły im w podwalinym rzędzie wzorowe wychowanie, którego prowadziły dają ochronki i szkoły. W związku z tem przemówił p. Inspektor szkolny, dodając m. i. że zwłaszcza na terenie tej wsi jest dana ochron na ta wprost potrzebna, albowiem zupełny brak przedstawicieli R. Szk. M. i Gminnej dowodzi najlepiej, jak wielkie zrozumienie mają odnosni. ...

dla oświaty. — Lecz zadaniem nauczania i wychowania jest wyrywać i niszczyć wyrastające chwasty w duszy ludzkiej, a na ich miejsce posiać ziarno cnót chrześcijańskich, humanitarnych i obywatelskich, w czem hiobowe zaszczytne zaskarbią sobie S. S. Zmartwychwstanki, dzięki mozolnej trudnej, lecz wdzięcznej pracy w warsztacie ochroniarskim, wskazując tubylczej dziatwie drogę do Światła i Prawdy. Krokom i poczynaniom ich — „Szczęść Boże!“ (h)

KRONIKA TUCHOLSKA.

Tuchola, dnia 27 grudnia 1928 r.

Obchody gwiazdkowe w mieście.

Niedzieli przedświątecznej miały w naszem mieście dwa obchody gwiazdkowe miejsce. O godzinie 2 po południu odbyła się w „Ochronce“ gwiazdka dla ubogich, urządzona przez Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Liczni ubodzy miasta jaki przyległej Koślinki i Rudzkiego Mostu, zgromadzili się w Ochronce przed tradycyjną choinką płonącą w blasku świateł oraz przed stołami zapełnionemi podarkami gwiazdkowemi. Po odśpiewaniu zwrotki pieśni „W żłobie leży“ przemówił w serdecznych słowach do zgromadzonych ubogich miejscowy duszpasterz ks. kanonik Wegner. Wreszcie po odśpiewaniu jednej zwrotki pieśni „Anioł pasterzom mówił“, przystąpiły panie Tow. do rozdawania podarków między ubogich. W oczach niejednego ubogiego zaiskrzyła się łza radości na widok tak licznie otrzymanych podarków i rzeczywiście Tow. Pań przygotowało dużo rzeczy do rozdziału między ubogich. Każdy ubogi, a obdarzono ich ogółem około 80-ciu otrzymał chleb, słoninę, mięso, cukier, kaszę, kawę, mydło, jabłka, pierników, wełny oraz części odzieży jak: barchan, koszule, suknie, prześcieradło, powlecze nia, fartuchy, trykoty itd.; każdemu wedle własnego życzenia. Ubodzy opuszczali z wielką radością, obdarzeni licznemi podarkami, lokal „Ochronki“. By módz urządzić tą gwiazdkę dla ubogich urządziło Tow. kwestę w mieście, a nawet niektóre ziemianki z powiatu przyczyniły się do tego cyu niesienia pomocy bliźniemu przez datki w naturaljach względnie gotówce.

Zarząd Tow. św. Winc. a Paulo, składa na tej drodze wszystkim ofiarodawcom tak z miasta jak i powiatu swoje najserdeczniejsze podziękowanie słowami „Bóg zapłać“.

Tej samej niedzieli o godzinie 6 wieczorem w lokalu p. Pawelskiego odbyła się gwiazdka miejscowego Koła Związku Inwalidów Wojennych dla swych członków, wdów i sierót. Przy lśniącej światłem płonących świeczek, choince, po odśpiewaniu zwrotki pieśni „W żłobie leży“, przemówił do zebranych p. Pawelski, prezes Koła. Wreszcie obdarzono około 60-ciu osób cennemi podarkami, w postaci artykułów żywnościowych oraz odzieży.

W czwartek ubiegłego tygodnia miał miejsce obchód gwiazdkowy w szkółce istniejącej przy tutejszym Seminarjum, a do której uczęszcza kilkadziesiąt dzieci.

Składajcie ofiary na statek handlowy „Pomorze“.

Dotychczasowy rezultat składek dobrowolnych na statek handlowy „Pomorze“, w powiecie tucholskim jest następujący: gmina Nowa Tuchola złożyła kwotę w wysokości całorocznego podatku gruntowego tej gminy, gmina Rosochatka 120 proc. całorocznego podatku gruntowego tej gminy.

Projekt preliminarza wyłożony.

Projekt preliminarza gospodarczego miasta Tucholi na rok 1929/30 jest wyłożony w lokalu Kasy Miejskiej w godzinach urzędowych przez przeciąg siedmiu dni od dnia 25 bm. począwszy, do publicznej wiadomości.

Kto znalazł walizę?

Pewien obywatel wracając z Tucholi do Lińska, zgubił walizę. Uczciwy znalazca raczy takową w kancelarji parafjalnej w Tucholi.

Bale maskowe się rozpoczynają.

W Nowy Rok urządza miejscowe Koło Podoficerów Rezerwy na sali hotelu „Du Nord“ bal maskowy.

Tej samej niedzieli odbędzie się na sali „Browaru“ bal maskowy Tow. Rzemieślników Samodzielnych.

Kradzieże gęsi.

Posiedzicielce Chylewskiej w Gostyczynie skradziono w nocy z chlewu 6 gęsi.

Również posiedzicielowi p. Zakrysiowi w Bladowie skradziono jednej z ostatnich nocy sześć tuczonych gęsi.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo. W niedzielę dnia 30 grudnia 1928 roku o godzinie 16.30 odbędzie się zebranie Męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w klasztorze. Szan. członków na zebranie to uprzejmie się zaprasza. Goście mile widziani. **Zarząd.**

Lutnia. Dziś w piątek lekcja śpiewu dla chóru męskiego o godzinie 7.30 wieczorem u p. Węsierskiego. — Nowych kandydatów uprasza się także o przybycie.

Stow. Katolickiej Młodzieży Męskiej. Podaje się do wiadomości, że Walne zebranie odbędzie się w piątek dnia 4. stycznia 1929 roku o godzinie 8 wieczorem w auli szkoły powszechnej. Porządek obrad zostanie jeszcze ogłoszony.
Gotów!!
Zarząd.

Kółko Rolnicze Chojnice. Zwyczajne zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 30 grudnia br. o godzinie 12-tej w lokalu p. Jażdżewskiego (Restauracja pod Złotym Lwem.) O liczny udział prosi. Zarząd.

Obwieszczenie.

Na mocy §§ 39 i 40 ordynacji miejskiej z dnia 30. maja 1853 r. zwołuję niniejszem nadzwyczajne pilne posiedzenie Rady miejskiej na **sobotę, dnia 29. grudnia 1928 r. o godz. 5-tej po poł.** w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Posiedzenie Komisji przygotowawczej odbędzie się w sobotę, dnia 29. grudnia 1928 r. o godz. 4.30 po poł. w sali posiedzeń Rady miejskiej. 2711

Porządek obrad ogłoszony jest przez wywieszenie w skrzynce ogłoszeń w ratuszu.

Chojnice, dnia 27. grudnia 1928 r.

(—) Kopicki
przewodniczący.

Na mocy przywileju rakarń winny wszelkie odstawione konie t. j. wskutek wypadku, mianowicie złamanie nogi, wewnętrzne i zewnętrzne nieuleczalne choroby, do dalszej pracy niezdolne, bez różnicy czy mięso na pożywienie dla ludzi się jeszcze nadaje, być u nas zgłoszone. Takich koni nie wolno rzeźnikom, handlarzom i t. d. sprzedawać ani darować.

Tak samo winny być u nas przy biciu natychmiast telefonicznie zgłoszone wszelkie inne porzucone lub zdechłe zwierzęta, jak koń, osieł, źrebię, bydło cielaki, świnie, kozy, owce i t. d.

Ciała winny być aż do odebrania tak przechowywane, aby skóra nie została uszkodzona.

Nagrodę do 25 zł.

dłacimy temu przy zamilczeniu jego nazwiska, który takie uchylenie się nam na czas poda do wiadomości, abyśmy oprócz skargi prywatnej mogli podobne przestępstwa oddać prokuratorji.

Spółka Rakarska na powiat Chojnice
telefon 296. Prochowa 8.

PROWINCJA!
Wyjazd do Warszawy zbyteczny!
Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach i państwowych komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych.
Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady. 3338
Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa"
Warszawa, Nowy-Swiat 28.
Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź.
Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

Specjalny skład futer
Otton Weiland
Tel. 188. **CHOJNICE, Gdańska 3.** Tel. 188
Kuśnierstwo — Dworcowa 10.



poleca na nadchodzący sezon
damskie i męskie futra
podług miary, jak i gotowe futra **płaszcze futrzane, kurtki, garnitury futrzane, podszewki futrzane, kapelusze kamizelki, okrycia jak i wszelkie obsady futrzane** po nadzwyczaj nisklch cenach i korzystnych warunkach zapłaty.
Pracownia dla przeróbki i reparacji. Wykonywanie wszelkich prac wchodz. w zakres kuśnierstwa

Z powodu późniejszego nawału pracy, uprasza się o jak najrychlejsze przysłanie futer damskich i męskich do przeróbki.

Wielki wybór materji na futra.

Farba
do obuwia skórzanego i wyrobów skórzanych
Wilbra
w najmodniejszych kolorach
poleca
Bracia Hubert właśc. J. Hubert **Chojnice Pom.**
Drogerja Handel Farb.



Oryginalne szwedzkie wirówki do mleka.
ALFA-LAVAL
były i są najlepsze.
Polecam na 10 mies odpłatę.
Rowery, maszyny do szycia.
Reparacje wykonuję szybko i tanio.
J. Giersch.
Plac św. Jerzego nr. 7.

Na sylwester
dostarcza
pierwszorzędne
piwo „Bock"
Browar A. Riedel, Chojnice
telefon 40.

Skóry surowe, brudną wełnę
skórki i to: **tchorze, lisy, kuny, wydry zające, króliki i włosy końskie**
kupuje
po najwyższych cenach dziennych
Maks Nasch, Tuchola
telefon 86.
W środy i soboty jestem w Chojnicach u kupcap. Natha, Człuchowska.

Mapy Pow. chojnickiego
poleca
Księgarnia „Dziennika Pomorskiego".

Nasze baterje anodowe „Electra"
niezrównane w cenie i jakości!



100 wolt. baterje	**zł. 19.00**
60 wolt. baterje	**zł. 12.00**

kupić można w Chojnicach u firmy
Elektrotechniczna Centrala Instalacyjna
OTTON ROTT
Chojnice, ul. Gdańska nr. 6.
Na życzenie dostawa do domu!
Danziger Elemente-Werke
Heinrich Maske G. m. b. H.
Elisabethkirchengasse, obok U. T.

Wielki wybór
MEBLI
kompletne umeblowania jak i pojedyncze meble.
Trumny
i wybicia do trumien
Fr. Kiedrowski,
Chojnice (Pom.) **Człuchowska 6-8**
Najstarszy magazyn w miejscu.
Własne warsztaty stolarskie i tapicersk.

August Müller, jubiler
Chojnice
poleca bogaty wybór
artykułów srebrnych i złotych,
obrączków ślubnych, sztućców czysto srebrnych, posrebrzanych i alpakowych. Kryształy białe i kolorowe, zegarki, pierwszorzędny mechanizm
Rzetelna gwarancja.
Artykuły optyczne - wyroby niklowe i mosiężne
Artykuły podarunkowe
Rzetelna obsługa! Niskie ceny!

Z powodu inwentury
będzie
skład nasz
w poniedziałek dn. 31. 12. 28. oraz w środę dn. 2. 1. 29. zamknięty.
Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Toruniu Oddział w Chojnicach.

Baczność!
Wykonuję wszelkie reparacj bucików gumowych podłu najnowszego systemu pr dko i tanio. 27
mistrz szewski
L. Frey
Szosa Gdańska 20.

Skład.
Dworcowa 2
od 1. 1. 29. do wynajęcia
M. Urban
pl. Jerzego. 271

Dobrze utrzym.
maneż
kupię. Zgłosz. do eks Dz. Pom. 271

Młodsza
panienka
poszukuje zaraz posady jak krawcowa w dom lub jak panienka do dzieci z szy ciem. Zgł. pod nr. 27

Poszukuje się zaraz uczciw
dziewczyny
lat 15 na czas popołudniow
Dworcowa 60

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44
Adres telegr. „Dzien. Pom." — Skryt. poczt. 38. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreiber